

LUD

Organ Spółki Wydawniczej KURYTYBA, DNIA 26 WRZEŚNIA 1925 Wychodzi dwa razy na tydzień

ROK VI. | Wydawca w imieniu Spółki Wydawniczej: Ks. Stanisław Piasecki | Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bęben | Nr. 68.

Adres dla listów: — Curitiba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curitiba, Avenida Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil

Warunki prenumeraty „LUDU“:

W Brazylii rocznie	— — — — — z dotu 11\$000 z góry	10\$000
Półrocznie	— — — — —	5\$000
Kwartalnie	— — — — —	3\$000
Miesięcznie	— — — — —	1\$000
W Argentynie	— — — — —	6 pezów
W Ameryce Północnej i Kanadzie	— — — — —	250 dol
W Europie	— — — — —	18\$000
Numer pojedynczy	— — — — —	\$200

Lud rosyjski tęskni do przegranej wojny.

POLSKA MA PRZYNIĘĆ MU WYZWOLENIE.

Istnieje jedyny bodaj na kuli ziemskiej kraj, którego mieszkańcy wzdychają dziś do wojny przegranej.

Na wielkiej przestrzeni między morzem Czarnym, Bałtykiem a Oceanem spokojnym 130 milionów ludności, jedyną swoją nadzieją widzi w porażce wojskowej rządu Sowietów. Jak za czasów carskich. Historia powtarza się.

Ostatnimi dniami redakcja „Rzeczypospolitej“ odwiedziła kilka osób, przybyłych z Rosji. WŁADZE BOLSZEWICKIE ZNIENAWIDZONE.

Jednogłośnie stwierdzają one iż władza sowietów oparta wyłącznie została zniechęceniem na zarówno przez ludność miejską jak i chłopską.

Utrudnia ten stosunek wzajemny rządu do ludności, od niedawna rozpoczęta przez Sowietów akcja wstrzykiwania rzekomej cywilizacji w napół żywe, zgłodniałe masy ludu rosyjskiego.

Rosję można byłoby nazwać krainą miłczenia. Nikt bowiem nie znajduje w sobie tyle odwagi, by głośno przyznać się do tego, jak bardzo jest nieszczęśliwy i jak bardzo jest głodny.

Jeżeli Kołczak, Denikin, Wrangel i Judenicz zostali przez czerwoną armję pobici, to tylko dlatego, iż wówczas chłop i robotnik rosyjski wierzyli jeszcze w przyszłość komunizmu, w jego sprawiedliwość społeczną i w tak pięknie ogłaszana wolność.

MOSKALE WIDZĄ TERAZ SWĄ POMYŁKĘ.

Obecnie czasy się zmieniły. Kiedy po zawierusze wojennej wrócił Rosja do szarej codziennej pracy, naród sprzeciwił całą swą wielką pomyłkę. Lecz skutki ciężkimi kaidanami ustroju policyjno-spiegowskiego jakiego nawet carska ochrana nie znała, milczy i boi się poruszyć i czeka.

CO GADAJĄ SOBIE CICHACZEM CHŁOPI ROSYJSKY.

Oto po wsiach rosyjskich głuche chodzą wieści, iż lud Europy się łączy, aż wreszcie zagrzmią działa pod Kronsztadtem, na morzu Czarnym, na długiej granicy polskiej i rumuńskiej.

I wejdą pułki za pułkami z polskiem wojskiem na czele: Francuzi, Anglicy, Hiszpanie, Włosi i wszyscy inni oprócz Niemców. W tych nie wierzą. I wieści takie krążą, a lud czeka.

Tymczasem bolszewicy z zelaną nieustępliwością przeprowadzają swoje zamiary. Już nie zamiary ideowe, z którymi Lenin w zaplombowanym wagonie przyjechał do Rosji, lecz praktyczny handlowy program Zinowiewych, Stiekiłowych i grupki innych, których hasłem jest trzymać Rosję za gardło i nie puścić za żadną cenę, chociażby w tym uścisku miała się udusić.

Tak zwaną „jęzową rękawicę“ ubrano po wierzehu w wypowiając czerwień rewolucyjności, z pod której jednak wyraźnie widać purpurę imperjalizmu.

BOLSZEWICY KURCZOWO UKRYWAJĄ SWOJE BANKRUOTWO GOSPODARCZE.

Przytem zastanawia wysiłek z jakim rząd sowiecki stara się ukryć swoje bankrutwo ekonomiczne.

Handel, oddany spółkom, przynosi rok rocznie miliardowe straty. Wywóz żywnościowy jest najzwyklejszym „oszustwem“ gdyż ludność odżywia się w wielu guberniach wszelkimi namiastkami, jak kora drzewna, siemię lniane, trawa i t. p.

POLSKA JAKO KOTWICA RATUNKU.

W tej mieszanie samochwałstwa i nędzy, głodu i teroru nie dziwnego, że nawet komuniści pragną zmiany ustro-

ju. Nie mówiąc już o tem, że większość z nich należy do partii li tylko dla doraźnych wygód.

Niezmierznie niski odsetek ludzi w Rosji zadowolony jest z obecnego stanu rzeczy.

To ci, którzy stoją u szczytu. Reszta jak już nadmieniliśmy, oczekuje wojny przegranej i największą nadzieję pokłada w Polsce.

Warszawa, „Rzeczpospolita“ Nr. 221.

OD REDAKCJI.

Pięka historyczna powieść Hrabia Damian, już się skończyła. Nim z Nowym Rokiem 1926 rozpoczniemy drugą wielką powieść, to tymczasem Czytelnikom naszym podamy krótką powieść historyczną pod tytułem: **Zywcem Zamurowana**, opowiadanie podług starej kroniki polskiej, napisane przez znanego pisarza Karola Miarę. Powieść ta przypomni nam dawne w Polsce czasy o surowych obyczajach i moralności, lecz pełne pobożności i cnoty. Zamierzoną długą powieść odkładamy na Nowy Rok z tego powodu, by nowi czytelnicy „Ludu“ mieli czas zamówić sobie nasze pismo wraz z początkiem powieści.

do niej nie tylko z ufnością, ale i z wielkim respektem. Manewry stały się tutaj potężnym środkiem propagandy państwowej.

NA KRESACH ROŚNIE SEKCJARSTWO.

„Gazeta Poranna“ w artykule wstępnym zamieszcza szereg uwag o niepokojącym rozwoju sekciarstwa na Kresach. Małopolska Wschodnia pokryta jest siecią wiosek posiadających własne zbory i własnych księży i wielu członków.

ANGLJA CHCE POZYSKAĆ POLSKĘ PRZE IW ROSJI?

Wiedzą — „Neue Freie Presse“ donosi z Londynu, że rokowania między Briandem a Chamberlainem dotyczyły nie tylko paktu bezpieczeństwa, lecz także szeregu innych kwestji, chińskiej, kwestji Mossulu, oraz kwestji polityki Chamberlaina wobec Rosji. Briand miał przyrzec poparcie dyplomatyczne polityki rosyjskiej Chamberlaina, jak niemniej skłonienie Polski, aby również wzięła udział w tej polityce Chamberlaina.

BLASZANE DOMY NA ŚLĄSKU.

Według doniesień dzienników katowickich, rozpoczęto tam budować domy blaszane.

SZYBKI POSTĘP ROBÓT W GDYNI CZYLI POLSKA BUDUJE PREDKO SWÓJ WŁASNY PORT.

G d a n s k. Omawiając prace kolo portu w Gdyni, „Danziger Zeitung“ stwierdza szybki i ogromny postęp tych robót i zaznacza, że każdy, kto widział Gdynię przed wojną, dziś jej nie poznał i byłby zdumiony ogromnymi zmianami, które zaszły w tej ubogiej wiosce rybackiej w ciągu ostatnich kilku lat.

BORYSEAWCY DO PATAGONJI

„Gazeta Poranna“ donosi, że polscy wiertarze naftowi z Boryseawia w liczbie 33 zagazowani zostali ostatnio do Patagonji przez konsorcjum tamtejsze, celem dokonania szeregu wierceń naftowych.

OZYTELNIKU!

Nie zwlekaj z opłatą za twoją gazetę. Sobie tem nie pomożesz, A gazetę swęj szkodzisz.

Hrabia Damian

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z CSIEMNISTEGO WIEKU

127

Jednakże, ja bardziej niż kto inny, jako świadek naczyony owęj epoki z dumą mogę tu oświadczyć, iż dobroć i cnota bohaterów, równała się ich rozumowi. Zaufanie i przyjaźń, na które zasłużyli u naszego cenzuralnika owęj epoki są tego dostatecznym dowodem. Człowiek, jaka się niemi w sercach wojska Georgijskiego dla tych bohaterów, jest już zaszczytem wojskowym. Co zaś do mnie staję tu przed wami, przed dzisiejszym pokoleniem, jako reprezentant owęj armii i przyjaciół już zmarłych lub tu obecnych, aby pokłamać uroczystości dzisiejszej, i aby Wam podziękować za wszystkie dowody sympatji, którą mię zaszczytacie w okoliczności tak dalece miłej sercu mojemu“.

Dopiero w roku 1853 ukończono budowę pomnika dla Pułaskiego i wtedy przy uroczystości, na cześć jego taką wygłoszono mowę:

„Obywatele Savannah! Zebrałiśmy się tutaj, abyśmy potwierdzili sąd wydany przez poprzednie pokolenia, bohaterowi przeszłości. Jesteśmy tutaj dlatego, aby oddać hoń powinny walecznikowi, który przed pół wiekiem, przelał krew swoją, za wolność naszej ojczyzny. Jesteśmy tu dlatego, aby nieoskarżano tej Rzeczypospolitej, o nie dowiedzieliśmy: a więc wznosimy pomnik, wiecz-

notowały, na tem samym miejscu, na którym poległ bohater polski, czciciel wolności, męczennik świętej sprawy, towarzyszył broni Waszyngtona, szlachetny i kawalerski Pułaski.

„Ze krajowcy walczyli za swą ziemię, za swoje prawa, za swoją niepodległość, jest rzeczą naturalną, ale gdy ojczyzna nasza widziała chęć przybywających do nas: poddał i wdzięczność, tem bardziej należało dla nich od nas. Ci obcy nie przybywali tu ani na obronę ich własnej ojczyzny, ani po zyski, gdyż każdej chwili byli narażeni na śmierć ooczywistą, a jedyną przyczyną, uniesieni głównie najsłabiej myślą walczenia za prawa człowieka, za sprawę wolności i równości powszechnej. Ale dla nas, tem większe są obowiązki wdzięczności: i dla tego to, nieliczne w najpóźniejsze lata, pomniki i dzieje piśmienne, wiekowiec przelazują imiona Kalba, Stentona, Lafayette, Kosciuszki, Pułaskiego, obok imion Waszyngtona i Greena!

„Wszakże możemy tu szczerze i otwarcie teraz wyjawić, iż mało jest takich imion, jak Kazimierz Pułaskiego, które wywierają tyle uroku w naszej obywatelskiej Rzeczypospolitej. Niezrównana

kilkoletnia waleczność jego w jego własnym kraju, jego przeważne usługi wyświadczone dla naszej ojczyzny; jego wytrwały zapal dla sprawy wolności powszechnej, jego geniusz wojenny; jego szczerą osobistą odwagę, otoczyły jakos tak dziwnym urokiem chwytliwą wiarę, iż jednocześnie łączy się do jego imienia legenda bajeczna, zylca, na z faktami najsłabiej historycznymi!“

Pomnik sławowi kolumna z białego marmuru katarskiego, czworoboczna, 55 stóp wysoka. Na głównej podstawie brązowej wyobrazony jest wizerunek Pułaskiego na koniu, z dobytą szabłą, i upadającego pol rana śmiertelną, napisem „Sawannah 8 października 1779“. Nad tym napisem wznosi się orzeł oparty nad tarczą ozdobioną herbami Polki i stanu Georgji, to jest, orzeł biały i orzeł złoty. Na czterech rogach są armaty na dół spuszczone, jako znak przegranej bitwy i śmierci Pułaskiego. Położony wysoko z jednej strony marmuru, mogłaby być za słaba, więc ułożono onę z sześciu kwadratowych części powiązanych brązowymi spójnikami. Na szczycie kolumny znajduje się figura, która wlewej ręce trzyma miecz a w prawej wieńiec wawrzynowy. — KONIEC.

C-el QUEIROZ
„Amolafaca“
Za gotówkę i na splaty.

SA DO NABYCIA ZIEMIE DO SADZENIA I HERWALE PO CENACH:

Za 10 alkerów ziemi	730\$000
„ 20 „	1.440\$000
„ 30 „	2.130\$000
„ 40 „	2.800\$000
„ 50 „	3.450\$000

zaś od 60 do 100 alk. zakażdy alk. po 68\$000

Począwszy od dnia 1-go maja 1926 cena ziemi wzrosnie o 10\$000 na alkerze, zaś biorącym ziemię na wypłaty doliczanym będzie 5 proc. do pozostałej nie wpłaconej kwoty.

Przyjeżdżajcie lub piszcie pod adresem: **LADISLAW BADECKI — GUARAPUAVA VIMOND — PARANA.**

Z Brazylii.

Kurytyba.

NASTĘPUJĄCE BANKNOTY zostaną wycofane powoli z dniem 1-go października i to BEZ PRZEDŁUŻENIA:

5\$	estampy 15" i 16"
10\$	11", 13" i 15"
20\$	13" i 15"
50\$	11" i 12"
100\$	11", 12" i 13"
200\$	12" i 15"
500\$	9 i 11"

Tyle donosi telegram z Rio z dnia 21-go września.

Parana.

THOMAS-COELHO. Na dzień 29-go września jako w święto św. Michała Archanioła, przypada tu odpust, który będzie obchodzony ze zwykłą uroczystością.

IRATY. Dnia 29-go września w święto św. Michała Archanioła zostanie tu poświęcony nowy kościół polski. Poświęcenia dokona superior Księża Misjonarzy ksiądz Ludwik Mendes w asyście księży Pawła Warkocza z Kandydy i księdza Souzy ze seminarium kurytybskiego.

Telegram z Buenos Aires z dnia 9-go września donosi, że poseł argentyński we Waszyngtonie umawia się z wielkim przemysłowcem przedsiębiorstwem amerykańskim, czyby się nie podjęło wybudowania wielkiej elektrowni około wodospadu Iguassu — Salto Grande, na rzece Iguassu na granicy Parany i Argentyny celem dostarczenia światła elektrycznego dla Buenos Aires stolicy Argentyny.

(Przyp. Red. Odległość wodospadu Iguassu od Buenos Aires wynosi przeszło 1000 kilometrów; druty przenoszące elektryczność o tak wielkim napięciu stanowiłyby ogromne niebezpieczeństwo na tak olbrzymiej przestrzeni. Może pomysłów amerykańka przewyższy te trudności.)

Wedle telegramu z Waszyngtonu, pewna firma amerykańska wysłała już inżynierów nad rzekę Iguassu, którzy mają zbadać możliwość budowy elektrowni nad wodospadami Santa Maria na rzece Iguassu.

Rio de Janeiro.

KSIĄŻE PEDRO ORLEANSKI najstarszy wnuk byłego cesarza brazylijskiego Dom Pedra II, zjeżdża dnia 14-go października do Brazylii i zamieszka w Petropolis. Na pamiątkę stulecia urodzin Dom Pedra II, będą 2-go grudnia obchodzone wielkie uroczystości w Brazylii.

O WASZYNGTONIE LUIZIE przyszłym prezydencie Brazylii (1926 30) którego wybór w marcu przyszłego roku już jest pewny, krążą ciekawe sady. Przedewszystkiem Waszyngton Luiz „milyczy”, nie wygłasza hasel, nie ośniewa mowami ani obietnicami; jednym słowem zapowiada się „um presidente silencioso”. Rzecz to i przymiot trochę niezwykły w Brazylii, gdzie mężowie stanu, zwłaszcza republikańscy, zawsze wiele gadali. Obecny prezydent Bernardes też jest z tego samego pokroju ludzi, nie mówi albo bardzo mało, bo wie, że hasel jest za wiele w Brazylii a czynów za mało, ale jak też coś postanowi tak też i wykona, choćby mu i niebezpieczeństwo życia groziło i utrata popularności, jakto miało miejsce w sprawie amnestji dla rewolucjonistów lub w sprawie obecnego strajku studentów uniwersyteckich. Jeszcze o jednym pięknym przymyocie Waszyngtona Luiza piszą gazety, mianowicie, nie znosi pochlebstwa, uniżoności i nie zna protekcji przy obsadzaniu urzędów; dowody te-

Wielka uroczystość

W roku 1875 założono koło Kurytyby szereg kolonii polskich między innymi Lemenje Wielką i Mszą, należące do parafji Abranches. W bieżącym roku przypada 50 lat istnienia czyli srebrny jubileusz. Z tej okazji obchodząc będziemy uroczystości pamiątkę w niedzielę 27-go września w kaplicy Świętego Michała. Prosimy Szanownych Rodaków z bliska i z daleka o łaskawe przybycie na tę uroczystość i wzięcie udziału w licytacji (tel.), która się po uroczystości na potrzeby kaplicy odprawi.

Goście posilic się będą mogli na miejscu szarańskiem i piwem.

Komitet.

go złożył już jako prezydent stanu São Paulo. Jednym słowem cała Brazylija jest ciekawa, jak będzie urządził ten prezydent „milczek”.

ANALFABEITYZM czyli nieznaną czytańca i pisanie utrzymuje się Brazylii od 50 lat prawie na tym samym stopniu. Na tysiąc ludzi w Brazylii nie miało ani czytać ani pisać w roku 1872 842, w roku 1890-852, w roku 1900-745 a w roku 1920-755.

Niemiecka gazeta „Deutsches Volksblatt” podaje, że powyższy spis urzędowy jest błędny pod wielu względami. Trzyczwartę a nawet więcej całej ludności Brazylii nie umie ani czytać ani pisać, i w tej mierze od lat 50 niema prawie żadnej poprawy. Jedynie w stanach południowych Brazylii jest pewien postęp a to dzięki rozwiniętemu szkolnictwu licznym tam osiadłym obywatelom, którzy dbają o swoje szkoły. I tak w Santa Catharinie liczba analfabetów spadła w latach 1900—1920 z 863 na 705 a w Rio Grande do Sul z 781 na 621 ma 100. A spis urzędowy zaliczył to sobie na korzyść szkolnictwa całej Brazylii, co bynajmniej nie jest prawdą.

W ministerjum rolnictwa naradzano się, co robić z niepotrzebnymi urzędnikami w urzędach publicznych. Okazało się bowiem, że ich jest stanowczo za wiele; obecnie rząd stara się umieścić ich w handlu, w rolnictwie lub w przemyśle, lecz przychodzi to z wielkimi trudnościami.

Amazonas.

NIEMOŻLIWOŚĆ W AMAZONAS. Ledwie przebrzmiały echa o smutnych stosunkach zdrowotnych na fazendach kawowych w São Paulo, które tak obszernie opisali dziennikarze włoscy, a oto zjawia się w gazetach brazylijskich artykuł o nowoczesnym niewolnictwie robotników kuczukowych w Amazonas. Już historyk brazylijski Euclides da Cunha w swem dziele „na marges da historia” (na marginesie historii) opisuje smutną dolę robotników kuczukowych w Amazonas, z którymi ich pracodawcy obchodzą się jak z niewolnikami. Wola „patrona” stanowi w lasach Amazonki wszystko i przeciwko niej buntować się nie wolno. Przed 10 laty, gdy cena kuczuku spadła, opuścili lasy robotnicy kuczukowi seringeiros. Obecnie, gdy cena kuczuku znowu się podnosi, w Ceará zjawili się agenci patronów kuczukowych i obiecują robotnikom złote góry, by tylko dali się zwabić do Amazonas tego „zielonego piekła”. I wielu już udało się zwabić, choć później rozpacz ogarnia ich na miejscu. Biedni robotnicy otrzymują za ledwie tyle, że prawie wyżyją, a gdy się upominają o sprawiedliwy zarobek, to strzelbą świeci im się w oczy. Nikt się o tych biednych robotników nie troszczy, gdy chorują na malarję, beriberi i inne choroby tych niezdrowych okolic, zwanych „zielonym piekłem”.

Rząd stanu Ceará, chcąc powstrzymać działalność agentów kuczukowych, nałożył podatek probicyjny na robotników, którzy wybierają się do stanu Amazonas. I słusznie tak postąpił,

skoro prawo nie istnieje w tych lasach kuczukowych, a sprawiedliwość należy tam do bajek.

Potrzeba dobrej KUCHARKI dla wszelkich prac domowych i do gotowania dla bezdziennej rodziny.

Rua 1-o de Março N. 18 (piętro)—Curityba.

Ze świata.

Francja.

BYK ROZBIŁ AEROPLAN.

Aparat lotniczy, obsługujący linię Paryż—Bruksela uległ charakterystycznemu wypadkowi. Kiedy w pewnym miejscu aparat opuścił się z kabiny wysiadło ośmiu pasażerów, odłączył się od pasażera obok trzody wielki byk i rzucił się na samolot. Pasażerowie szczęśliwie uciekli jednakże aparat został przez byka rozbity i zniszczony.

Rosja.

MORDUJĄ I PALĄ LUDZI JAK ZWIERZĘTA.

Bolszewicka „Zwiewda” podaje szczegóły napadu na pociąg kurjerski Rewel—Połock, który jest uważany za najszczęśliwszy pociąg w Rosji. Do jadącego w pełnym biegu pociągu, wskoczył o północy jakiś zamaskowany osobnik. Przeszedł przez wszystkie wagony i dostał się do budki maszynisty któremu na twarz rzucił silnie nachloroformowaną chusteczkę, a gdy ten stracił przytomność, pod groźbą rewolweru zmusił pomocnika maszynisty do zatrzymania pociągu w pewnym oznaczonym punkcie. Z lasu po obu stronach drogi wysunęły się postacie bandytów, którzy wtargnęli do pociągu i przeprowadzili rewizję dokumentów pasażerów.

Wybrano członków partji komunistycznej w liczbie 13, poczem obłano naftą i podpalo, przywiązawszy ich poprzednio do słupów telefonicznych. „Zwiewda” wylicza ich nazwiska.

Pociąg po dokonaniu egzekucji puszczono spokojnie dalej wśród płonącej pochodni. Wielu ludzi — jadących pociągiem — dostało szpazmatycznego płaczu, a jedna kobieta wpadła w furję i wyskoczyła z pociągu, poniosła śmierć na miejscu.

Równocześnie „Młot” donosi o napadzie bandy buntowników na nowo utworzonej linii kolejowej Połock—Lepel. Tym razem ofiarą padło dwóch oficerów czerwonej armji, wracających z urlopu do swoich pułków. Obaj dostali strzały w głowę i w serce. Efekt napadu był minimalny, gdyż ochrona pociągu zaalarmowała wojska, stojące niedaleko. Stąd napadający wzięci w krzyżowy ogień musieli cofnąć się i ze złości podpaliли dwa baraki, w których spali żołnierze. Kilkunastu znajdujących się w barakach żołnierzy w ten sposób zginęło.

St. Zjednoczone

GLUPOTA MŁODOSCI.

Chicago, Illinois. — Ze względu na swą młodość i brak właściwego wykształcenia siedemnastoletnia Rose Eallen popetniła dwa szaleństwa.

Idąc za głosem mody, parę miesięcy temu dała ona ciąg siebie piękne kędziory i z głową uozyniła „makówkę”. A że dopiero po czynie następuje zrozumienie go, dlatego i Rose, wróciwszy do domu i przejrzawszy się w zwierciadle, zgrozą pojęła gwałtownie. Przez następne kilka tygodni Rose chodziła pogrążona w smutnych myślach, a w tych dniach piękne jej ciało znalezione w kanale niedaleko jej domu — utopiła się z rozpacz. Glupota młodości.

Sekeja S'w. Stanisława i Bursa Księża Misjonarzy w Kurytybie

Zapraszają Szanownych Rodaków na PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE I ZABAWĘ, które się odbędzie w sobotę dnia 26-go września, b.r. w Związku Polskim przy ulicy Carlos de Carvalho N. 73. Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Dochód przeznaczony na organ w kościele Św. Stanisława i powien procent na Bursę.

PROGRAM

- I „ŚMIERĆ WE WORKU”
- II „MOC PRAWDY”
- III „ZACZAROWANY MEY”
- IV ZABAWA: TAŃCE KWIATY.

CENY WSTĘPU: — Łoża 12\$000. Sala: Panowie 2\$500, Panie 1\$000 Dzieci 500 rs.

Uwaga: po 11-jej godzinie wstęp kosztuje 5\$000.

Msza święta.

Na intencję Członków Związku „Oświata” odbędzie się w Antonio Olynto w kościele polskim w niedzielę dnia 4-go października b.r. o godzinie 10-jej.

Sekretarjat

Dnia 4-go października b. r. t. j. w pierwszą niedzielę (Różańców.) ma się odbyć przy polskim kościele św. Stanisława wielka loteria fantowa, z okazji poświęcenia nowego organu przez J. Eksc. księdza Biskupa.

Już teraz zbierają fanty „DZIECI MARJI”. Kto może, niech dopomóż, niech da, albo niech pośle jakiś fant jako ofiarę na nowy organ do księdza Proboszcza przy kościele polskim.

Nadesłane

CZY TO ZASZCZYT I ZA-SŁUGA?

„Doktorowi do pamiętnika”.

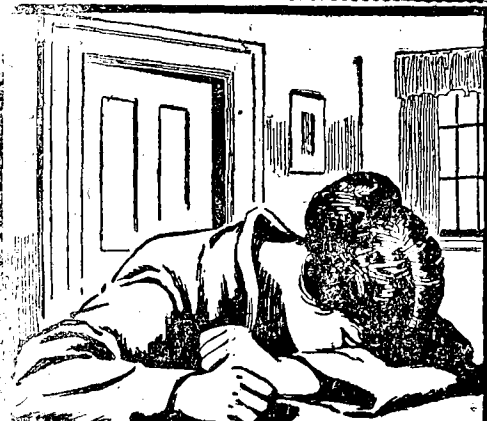
Przed kilku miesiącami umieścił w „Świecie” p. Olejniczak artykuł protestujący energicznie przeciwko potępieniu „Święta Królowej Warszawy”, używszy za wstęp słów naszego wieszka: „Nic nie spychał nigdy wdół, lecz do coraz wyższych kół — Iść przez drugich” podnoszenie. Bo cel „światów” szlachetnienie.

Protest — protestem i ten drobny epizod przeszedłby może bez echa, gdyby nie miejsce, gdzie ten artykuł umieszczono a mianowicie łamy dziennika postępowego, co się wabi „Świt”, a redagowan jest przez powagę lekarską i znanego działacza parańskiego, p. dr. Kossobuckiego w Kurytybie.

Występuje tu p. Redaktor jako obrońca i protektor obrażonych uczestników w tej uroczystości, widzi zdźbło w oku bliźniego, zato belki w swoim oku nie dostrzegł! Jak bowiem zestawic to święte obrzucenie autora i redaktora na „Lud” za potępienie „Święta Królowej Warszawy”, z tendencją i zamieraniem p. Dra, który w każdym numerze „Świtu”, podaje odmierzoną dozę trucizny i jadu moralnego, drukując powieść czysto pornograficzną i jak najbardziej wrogą duchowieństwu i wierze katolickiej „Księżę chleb”. My nie mamy przeciw temu, gdyby tę powieść każdy czytał, kto lubi świństwa i brud, ale czyż takie rzeczy umieszcza się w gazecie? i to w tej samej, która, nie ma dość słów pochwały dla księdza Bliźnińskiego z Liskowa? Czyż pomijając, że w tej powieści wszystkie postacie księży są stworzone z fantazji, gdyby nawet i zdarzył się moralnie upadły kapłan, to cały stan kapłański ma być potępiony za winy jednego? Przecież czytaliśmy, że niedawno pewien lekarz w Marsylji we Francji popetnił szereg zbrodni opanowany chciwością, mordując setki będących w jego opiece chorych a czy za to winni lekarze i sam p. Dr. Redaktor niosący chorym pomoc i zdrowie?

Dlaczego więc p. Redaktor drukuje takie brudy i świństwa?

Kto przeczytał choć jedną „porcję” tej strawy duchowej, zrozumiał o co chodzi tu wydawcy „Świtu”. Oto pod płaszczykiem uświadomienia kolonisty, pod pozorem uczy-nienia go postępowym czy liberalnym, rzuca się błotem i płowocinami na wszystko co ma ws. Odnoszą religiję i wiarę; obdziera się lud polski z wiary ojców, wypienia moralność chrześcijańską niosąc—ludo-



Ból głowy jest okropny!

kiedy sięga aż do szpiku kości i wyczerpuje siły człowieka, osłabia jego organizm i powoduje nieznośną trwogę; sprawia straszną nerwalgję i niestychane bólesci, które jednak szybko ustępują kiedy się zażywa

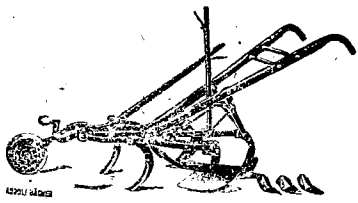
CAFIASPIRYNĘ.

Już po użyciu jednej kapsułki odczuwa się ulgę i przyjemną poprawę. Na upartą nerwalgję i reumatyzm pomaga znacznie stałe użycie CEFIASPIRYNY i wkońcu uleczy zupełnie. Ten sam błogi skutek sprowadza przy bólach głowy, zębów, uszu, których to bólów dostajemy przy zaziębieniu w czasie chłodnych nocy lub przy użyciu ostrych napojów. Nie szkodzi ani na serce ani na nerki.

Przy zakupie tego znakomitego lekarstwa prosimy dobrze uważać na następującą „krzyż” firmy Bayer.

Wieloletni lekarz. Dyrektorja Central de Saúde Publica sob o N. 286 em 7-11-1916





Wypielacze, Kultywatory

TYLKO W

Casa Melichar

CURITYBA, Praça Sen. Correia N.7

wi w zamian szumnie i hucnie brzmiały frazes — postęp! Pornografją i brudem idzie się i prowadzi czytelników na wyżyny ducha, do coraz wyższych kół, bo cel światów szlachetnienia! (Stylism „Świtu“.)

Każdemu postępowi należy przyklasnąć lecz na czem zasadza się ów rozwój i postęp światowy? Oto „Świt“ rozumie postęp w tem, by przede wszystkim zniszczyć i usunąć duchowieństwo, wprowadzić jakąś religiję rozumu, wolną miłość, swobodę czytania, pisanie i robienie wszelkich świństw, na podstawie wolności woli ludzkiej niezmiernie nieograniczonej, słowem stworzyć nowy kościół, gdzieby przelicy w rodzaju krewkiego młodzieńca p. Szlachty lub p. Dr. Czakiego poważnego weterana, byli kapłanami pod wodzą jakiegoś arcykapłana judejskiego p. Hieronima Cohna lub Szmula albo Ioka Marguliesa czy Pomidora!

Nie nowego pod stołcem! Toć już w dziejach ludzkości niejednemu redaktor „Świtu“ czy „Zmroku“, próbował oswobadzać dusze bratnie z więzów papizmu i klerykałizmu, próbował nieść „Świt“, póki nie zapadł się ze swemi ideami w mrok niepamięci!

A Kościół i duchowieństwo — jak stało tak stoi i stać będzie, bo zbudowane jest nie na wiedzy tylko, która ustawicznie odkrywa nowe horyzonty i zmienia swe tezy, nie na głupocie ludzkiej która poszła teraz w służbę postępu — a ja „Świt“ — lecz na podłożu dusi i dobrej woli ludzi, na wierze, nadziei i miłości chrześcijańskiej. Biły w Kościół gromy herezji i reformacji, podmywała go nienawiść cesarzy i królów, ciskał wąż pioruny działy i błysk bagnety Napoleona, żarali doń jad nienawiści dusze ludzkie twórcy i wynawcy masonerii, woltjerjanizmu, socjalizmu i komunizmu a Kościół stoi i stać będzie, bo fundamentem Jego — Bóg i wiara weń, bo królestwo Jego nie z tego świata; bo niesie ludzkości coś większego, coś szlachetniejszego od frazesu świeckiego postępu — a niesie, wiarę w życie pozagrobowe i w nagrodę za dobre a karę za złe. Wiara i uczucie silniej mówi do mnie niż mędrca szkiełko i oko!

To też i niszczycielska praca „Świtu“ — żadnych owoców nie przyniesie, chyba do reakty roztoczy dusze nadpęte i nędyne. Smutno tylko patrzeć na to jak — tą rolę zatruwacza dusz ludzkich spełnia godnie potomek polskich Sodalistów N. M. P., następcza Sobieskich i Żółkiewskich, dawny pan na Korych Budach, sączący jad w dusze współbraci, zohydzający dogmaty religijne, odbierający ludowi wiarę i moralność.

Jeśli krewki i gorący młodzieńiec p. Szlachta zarzuca duchowieństwu błagę i obłudę, rzuca nań słabe oklepane frazesy o wycisku ludu i bafamuceniu go, pozostawiamy to bez odpowiedzi, bo i gdzie ten 20-letni młodzieńiec wychowany w głuchej kolonii, bakałarzujący krótki czas działwie na Rio Claro i mierzący łokciem towar w wendzie lub nalewający ludowi postępowy trunk „kaszas“, miał nabyć wiedzy i wykształcenia? Ot rzuca się biedaczysko, niby ryba ugodzona ościeieniem, niby ptak grotom ugodzony, więc mamy dlań słowa litości: „Panie odpuść mu, bo nie wiedział co czynił!“

Inna rzecz, gdy mówi i działa sam prorok i dusza „Świtu“! Zawsze bowiem p. Doktor i Redaktor ma na ustach frazesy poświęceń i pracy nad ludem, dla ludu i przez lud! Czy p. Dr. zastanowił się kiedyś sumiennie nad tem, co

da w zamian temu ludowi za moralność chrześcijańską, za to, tak przezeń nazwane, zabobony katolickie, za wiarę w niebo i nieśmiertelność duszy? Czy p. Doktor rzuci swój zawód i wygodny byt w Kurytybie i pójdzie głosić wśród ludu zasady moralności i postępu? Czy pójdzie ów świecić i upostępowiać kółstów?

Nam zdaje się, że p. Dr. w bańce własnych siedząc marzeń, podobnie bankami chce otoczyć dusze i serca swych koryfeuszów i gada gada gada — zwyczajem staropolskim swych przodków!

Dziwi nas to niezmiernie, żeby p. Doktor, holdujący zasadom socjalistycznym, uznający międzynarodowość internacjonalizm wszelkich ras, kast stanów i podający rękę „wszechludzkości, jednego tylko znieść nie mógł, jednych tylko wyklucza ze społeczności, odsądza od czci i wary i to właśnie tych samych, którzy także widzą we wszystkich braci mianowicie kościół święty i rzymsko-katolicki.

Dobrzy i zaci są Kalwini, Lutrzy, Baptyści, Husyci, Narodowcy — godni uścisku braterskiego są Żydzi, Buddyści, Bramanie czy Konfucjoniści, bliscy sercu są Socjaliści, Anarchiści, Komuniści, wy Bolszewicy — a tylko przez z Klerem, przez z Rzymem przez z katolicyzmem, przez z preczem Wszyscy inni herezjarchowie uszczęśliwiają i uczą, podnoszą i oświecają ludzkość — tylko jedni rzymscy księża są ogłupiaczami i ciemnościelami ludzkości. Precz z nimi!

W sercu p. Doktora i Redaktora jest miejsce dla wszelkich ścieków i szumowin ludzkości, tylko niema go dla Duchowieństwa i Katolicyzmu. Precz z nimi!

Można by przypuszczać czasami że Czeigódny p. Doktor zachorował na jakiś specjalny rodzaj choroby: Klerosklerozę, czy klerofobję czy Katoliko-Kleptomanię i powinien dać się zbadać jakiemś cudotwórcy w rodzaju Dr. Jostyżynego Mozarta lub tym podobnego. Że tak być może przemawia za tem wiele, wiele rzeczy.

Dlaczegożby „Świt“ tak namiętnie zwalczał katolicyzm i duchowieństwo?

Dlaczego p. Doktor i Redaktor, obarczony walką o byt i nadmierną pracą zawodową, z takim trudem redaguje „Świt“, dokładając ponoć nam z kieszeni podczaś gdy przed kilku laty, „Leśny Człowiek“, tak chłostał tych samych Doktorów za skąpstwo na cele narodowe? Dlaczego mając krocie innych wdzięczniejszych tematów, p. Redaktor uczył się Kleru i Kościoła Katolickiego, jak pijany plotu i zwalcza go z uporem rnanjaka i z gorliwością godną pierwszych wyznawców chrześcijaństwa?

Przecież p. Doktor wie, jako człowiek inteligentny, że takimi brudami jak „k sieżyć chleb“ nie naprawi duchowieństwa ale go i nie usunie ani Kościół nie zreformuje ani ludu tem nie umoralni, więc dlaczego walczy takimi nieomyślnymi środkami?

Niepodobna przecież p. Dra. posądzać o chęć zemsty, za kiedyś wydany w Kurytybie taki sobie pamflet „Szymek Kosynier“, bo wielkie dusze gardzą plebsem i jego krzykami, a Duchowieństwo ani Kościół niewinne, że ktoś, gdzieś, kiedyś, przeciw komuś napisał „Kosyniera“. Więc chyba nie mściwość jest powodem ataków na Kościół i Duchowieństwo!

Daleka jest nam także myśl by człowiek tak indywidualny i uspołeczniony siedł pod komendą Coh-

nów, Schancerów, Ieków, czy innych matadorów międzynarodówki, boć wprawdzie każdy dziedzic musi mieć pachciarza, ale p. Doktor karabellę pradziadowską zawiesił już na kołku a wzięwszy się do lancetu przestał się bawić w dziedzia!

Znając patriotyzm i czyste ręce p. Doktora w chęci przynajmniej czynienia ludziom dobrze, o czem świadczy wydana pomoc udzielana wielu „spółrodakom, dośże wystarczy wspomnieć Dra. Klobukowskiego i p. Wiśniaka a o czem aż pisała w czasie wojny „Gazeta Polska“ a potwierdzi naucek świadek p. A. Czapłowski. Więc pozostaje tylko jedno mianowicie podłożyć chorobliwą manją, (idea fix) zmuszając p. Dra do rzucaenia błotem i piwocinami na religiję i duchowieństwo.

Zal nam bardzo p. Doktora, ale choremu wiele rzeczy musi się wybaczyć więc i my z pobłażliwością życzymy mu z całego serca, by Opatrzność wróciła mu zdrowie ducha, co naj Boże. Amen.

Na zakończenie niech nam wolno będzie potrącić o jedną jeszcze sprunę duszy p. Doktora o atryzm i poezję. Smutne to jest i bolesne, gdy człowiek pisząc dośże udane poezję, smakuje w takich bezceństwach jak owa powieść! Ale też i niewybrednych ma czytelników lubiących odpoczynek w błocie; więc radziymy ludziom porządnym trzymać się z daleka od tych miłośników literatury „Świtu“ bo mogą się skalać!

São Paulo, 21-go września. — (Estado de São Paulo) Hrabia Skrzyński, polski minister spraw zagranicznych przed swoim wyjazdem z Genewy do Warszawy, zaprosił urządowo dr. Afranio de Mello Franco brazylijskiego delegata przy Lidze Narodów, by zachciał odwiedzić Polskę. O odwiedzinie układano się już przed kilku miesiącami Jeszcze przed wyjazdem swym do Ameryki wyraził hr. Skrzyński panu Mello swoje życzenie, by odwiedził Polskę, lecz Skrzyński musiał prędko wyjechać do Ameryki a delegat brazylijski też nie mógł opuścić Genewy z powodu nawału pracy.

Uwaga.
Uprasza się Szanownych Prenumeratorów o jak najpóźsze zapłacenie prenumeraty „Świata Parańskiego“, jakoteż za książeczki „Jasełka Parańskie“, „Pieśni z Pomorza“ i „Pamiętki z Częstochowy“. Należność może być płaconą w znaczkach pocztowych po 100 rs., 200 rs. lub 500 rs. w łcie rejestrowanym; 500 rs. może sobie każdy polityczny za list rejestrowany.

Należność przesyłać można na adres wydawcy.
E. José J. G. de Papugneé
Caixa postal 155 — Curityba — Paraná.

Rio Claro — Uwaga!
W niedzielę 4-go października, w szkole Sióstr Miłosierdzia w Rio Claro o godzinie pierwszej popołudniu odbędzie się **przedstawienie** trzech bardzo wesołych i gada gada gada — zwyczajem staropolskim swych przodków!

Wstęp dla dorosłych 1\$, dla dzieci 500 rs. Czysty dochód na szkołę Sióstr.

Telegramy ze świata.
Rzym, 19-go września. — W uroczystej, wprost wspaniałej audjencji przyjmował dzisiaj papież pielgrzymkę katolickiej młodzieży z całego świata. Udział w posłuchaniu wzięły 4 tysiące katolickiej młodzieży jako delegaci z 25 narodów. Papież przemówił do młodzieży szczerze i serdecznie — „Zebranie wasze — rzekł Ojciec św. — można uważać za prawdziwą międzynarodówkę, jedynie możliwą w Kościele katolickim, który jest również międzynarodowym“.

Telegramy z Polski.
Warszawa, 22-go września. — 80 komunistów zostało uwiecznionych w więzieniu świętokrzyskiem (Saint e Cross — może więzienie na Górze Świętokrzyskiej w Kieleckiem. — Pr z y p. Red) Usiłowali oni wydobyć się z więzienia i zbuntowali się, lecz buntowników ponownie uwięziono po długiej bitwie i strzelaninie między uciekającymi a strażą więzienną. W walce zabito sześciu komunistów, padło także dwóch policjantów ze straży więziennej; nadto jest wielu rannych z obu stron.

Papież zwywał młodzież by pracowała dzielnie w służbie królestwa Chrystusowego przez modlitwę, uczynki z wiary i przykłady miłosierdzia. Zachęcał jeszcze młodzież, by broniła wolności kościoła, świętości rodziny i związków małżeńskich, szkół katolickich dalej, by święciła dni świąteczne gdyż wszystko to jest niezbędna polityka lecz religia i wiara w uczynkach. Na końcu udzielił papież pielgrzymce swojego apostołskiego błogosławieństwa.

Rzym, 21-go września. — Gazeta watykańska „Osservatore Romano“ omawiając pamiętny dzień 20-go września, dzień zajęcia Rzymu przez wojska włoskie i pozbawienie papieża władzy świeckiej, dodaje na końcu, że pomimo tej gra-

Ryga, 22-go września. — Cały gabinet ministrów litewskich podał się do dymisji czyli prosił o zwolnienie ze swych urzędów, a to z tego powodu, ponieważ delegacja litewska rozpoczęła układy z Polską w Kopenhadze w Danji w różnych sprawach, na które rząd litewski nie chciał się zgodzić.

Pr z y p. Red. Litwa w swej zaciętości do Polski z powodu sprawy wileńskiej żyje w ścisłym porozumieniu z Rosją i Niemcami i zdradza im natychmiast wszystkie plany francusko-angielskie. Obecnie zaczyna Anglja zwalczając przypierać Litwę i chce ją koniecznie zjednać dla bloku państw bałtyckich przeciw Rosji i to prośba i groźba. Polsce rozchodzi się o spław drzewa na rzece Niemnie i o pewne prawa w porcie Kłajpedy które się Polsce słusznie należą!

Za dobrą słomę żytnią płaci 11 milrejsów za 50 kilo.

Fabryka słomianek
KURYTYBA — AVENIDA CANDIDO DE ABREU 225. (dawniej Graciosa).

Companhia Carbonifera do Ribeirão Novo.
WENCESLAU BRAZ — RAMAL DO PARANAPANEMA.
Powyższa spółka kopalni węglowej w Ribeirão Novo poszukuje górników, cieśli, ślusarzy, robotników metalowych i wogóle moących mężczyn do roboty górniczej w kantonie. Wystarczy napisać list pod powyższym adresem albo zgłosić się osobiście do zarządcy kopalni: **Sr. Guilherme Moller em Wenceslau Braz.**

Maszyny do wyrobu słomianek
Zagraniczne, nowe, całkowicie z żelaza w różnych wielkościach, większe i mniejsze, mogą być dostarczone w 6 tygodniach, z automatycznymi przyrządami do bejmowania słomy bez ręcznej pomocy, z przenośnym łanuchowem na słomianki których na godzinę można zrobić od 300 do 450 sztuk zieleń od obrotowości robotnicy. Naogół cena maszyn wypadnie około 25 funtów szterlingów (a mogą być typy maszyn tańsze lub droższe) typu C. L. F., z Paranygna lub São Francisco; tak samo dostarcza się maszyn automatycznych do szczywania główek z wydajnością 1700—2000 na godzinę, przyrządów pomocniczych, jak noży, krajaży, przesuwadła łożysk, pras i planów do instalacji. Możemy też dostarczyć maszyn na ruch nożny z pedałam i mniejszych ręcznych do przytwierdzenia na stoły, odpowiednich do wyrobu domowego. Przy zamówieniu płaci się naprzód tylko 20 procent od sumy konna.
KOEHLER ASSEBURG & FILHOS — GUAJUVIRA — Estado do Paraná.

bieży znaczenie papiesstwa wzrosło niezmiernie i wzrasta dalej, o czem świadczy olbrzymia ilość pielgrzymek w obecnym roku jubileuszowym.

Geneva, 16-go września. Rząd argielski zaproteutował przed Ligą Narodów przeciw postępowaniu Turków, którzy chrześcijan chaldejskich z pod Mossulu z obszaru spornego (między Turcją a Anglią) przenieśli na obszar zajęty przez Turków.

Paryz, 17-go września. Dla uniknięcia wojny między Anglią a Turcją o miasto Mossul i okolice, zostanie ta sporna sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia trybunałowi międzynarodowemu w Hadze.

Santiago (Chile) 23-go września. W sobotę 19-go września ogłoszono tu uroczyste nową konstytucję, jaką nadała sobie obecnie rzeeczpospolita Chile. W uroczystości wzięli udział prezydent Alessandri, władca, wojsko, marynarka i wszyscy posłowie zagraniczni.

Rozmaitosci.

NOC OKROPNOŚCI.
Pisarz rosyjski Niemirowicz-Danczenko, opowiada w ogłoszonym obecnie swym pamiętniku o strasnym wydarzeniu, które rozegrało się w czasie głodowej blokady w Petersburgu, a o którym władze sowieckie zakazały w swoim czasie pisać.

Było to w roku 1920. Jeszcze stała wojna domowa i Rosja była przez blokadę koalicjną od świata zewnętrznego odcięta. Straszliwa głód panował w miastach, w Petersburgu ulice były prawie puste. Wszędzie leżały trupy kości, z których wygłędzeni nęglarze wycinali kawały mięsa. Młody inżynier X. zatrudniony był w fabryce amunicji i dzięki temu mógł jakoś żyć. Pewnego wieczora pojechał on do teatru, aby się nieco rozzerzać. Teatry zruć nie przestawały, gdyż szło o to, aby odważyć ludności i utocza nie zostały zniweczone zupełnie. Miejsce obok inżyniera było niezajęte, a na następnym zaś krzesle siedziała piękna, młoda dama niezłe ubrana. Zdawała się ona być strasznie zdenerwowana i ustawicznie spoglądała na opietę na ręce zegarek. Pod koniec przedstawienia niepokoje jej i zdenerwowanie wzmożo się tak bardzo, że inżynier zdecydował się zapytać jej o przyczynę takiego stanu. Młoda dama nie odpowiedziała mu, że czeka na swego męża, który miał się z nią spotkać w teatrze.

— Prawdopodobnie — oświadczyła ta kobieta — spotkało go jakieś nieszczęście. Być może, iż został on nawet przez czczeniowąjąk arestowany i rozstrzelany.

Inżynier starał się pocięśzać nieszczęśliwą jak mógł i umiać i poprosił ją, aby „rozoliła“ mu się odprować do domu. Zgodziła się na to i zgodnie z jej życzeniem odprowadził ją do odległej dzielnicy miasta, gdzie wprowadził ją do prawie zupełnie zburzonego i opuszczonego przez mieszkamców domu. Weszli tam tylnymi schodami, gdyż schody frontowe jako nieudające się do użycia, były wówczas zamknięte.

Po długim dzwonieniu drzwi się otwarty. Na progu stał mężczyzna w...

Inżynier chciał już wrócić do swego mieszkania, przyciem obsypany został...

Po kilku szklankach wina inżynier poczuł...

Kiedy małżonkowie opuścili ten pokój, usłyszał on, że drzwi zostały zamknięte.

Teraz już było rzeczą jasną, że wpadł w pułapkę. Ale co było tego powodem?

Inżynier walczył z silnymi młotami, gdy nagle przy świetle jednej świecy...

Luzyner pał obok tego trupa zemłodny, a kiedy powrócił do zmysłów...

Po niejkiej chwili usłyszał ciche kroki, drzwi się otworzyły i weszła znana mu...

Wówczas żona odwróciła się, a mąż wniósł...

Po jakiejś chwili inżynier skapany w śmiertelnym poście, wyczołgał się ze swojej...

Tam wysłuchano jego zeznań i kompania zbrojnych ludzi udeła się wreszcie...

I okazał się, że zbrodniarz w okresie przedrewolucyjnym zajmował stanowisko...

Otoż żona zbrodniarza służyła mu za przynętę. Przerabianie tłuszczu ludzkiego...

ODPOWIEDZI REDAKCJI P. Dudlej - Numerów brakujących...

P. Anstazy Sokołowski - Odebrano 88 i wszelkie rachunki...

P. Podlak Michał - 225 odebrano zaliczono.

ZŁOŻYLI NA „OSWIATĘ” w miesiącu lipcu:

- Kurytyba: Ignacy Kasprowicz 10\$, Stanisław Tempki 20\$, Marja Janikowska 6\$, ksiądz Trzebiatowski 5\$, Agnieszka Marszałówna 6\$, Katarzyna Szymanikówna 6\$, Jadwiga Jakubikówna 6\$, Natalia Wisłowska 6\$, Eugenia 6\$, Wisniewska 6\$, Józef Rykalski 4\$, Thomas Coelha: Edmund J. woriski 5\$, Stowarzyszenie Dzieci Marii 60\$, Warnow: Towarzystwo króla Jana III Sobieskiego 28\$800, Pogo Frk.: Minkowski 14\$, Montevideu: Wojciech Bik 8\$700, Abranches: Stowarzyszenie „Róża” Marji Krzyżanowskiej 13\$, Stowarzyszenie „Róża” Franciszki Domachowskiej 14\$, Stowarzyszenie „Róża” Pauliny Ciarkowskiej 14\$.

Sekretariat.

Zawiadomienie.

W niedzielę dnia 1-go listopada odbędzie się w Marechal-Mallet posiadanie Zarządu Związku Zawodowego Nauczycieli Polskich Szkoły Prywatnych w Brazylii.

Prezes: Konrad Jezłowski Sekretarz: Zenon Kubiak.

BAR PARANA

Pierwszorzędna Restauracja w Kurytybie.

Rua 15 de Novembro N 22.

Smaczne obiady i kolacja. Dotego wieczorówny, zawsze świeży „Chops” z Atlantyki. — Obsługa także w języku polskim. — Ceny umiarkowane.

Stolarnia

MICHAŁA BIEBNACKIEGO SWÓJ DO SWEGO!

Przyjmuje zamówienia na meble różnego stylu, zarówno imbujowe i piniorowe. Ceny bardzo niskie.

Adres dla listów: Curytyba - Agencja Batel - Rua Bispo Dom Jose Nr. 50.

Loja Flora Curytybana

Willy Cremer.

Rua 15 de Novembro Nr. 87

Skład nasion wszelkich warzyw i jarzyn. Sprzedaje się także nasienie alfalfy, czerwonej koniczyny, buraków cukrowych i pastwnych, marchwi wydłganej i różnych traw. Znaczny procent otrzymują pośrednicy.

Import Export. Złoty medal z wystawy w Rio 1922.

Czas został właścicieli tego domu. Jedyna sposobność...

Teraz w Ponta Grossa na „raty” lub za gotówkę. Całkowicie ulegalizowane, przez właścicieli T. J. Widow Hermínio Correta Madureira i P. Eduar do de Freitas.

Sprzedaje w środku miasta Ponta Grossa. Za gotówkę i na raty. Kurzytajcie! Po informacji zgłaszaj się tutaj: — Antoni N. Heisels — Caixa Postal Nr. 132 - Ponta Grossa Paraná.

Kupujcie tylko farby Bayera do farbowania tkanin Bayera, gdyż są najlepsze i prawdziwe.

Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI Były asystent klinik europejskich.

Lekarz i operator. Kurytyba - Rua S. Francisco N 25

Leczy według najnowszych sposobów. Wykonuje wszelkie operacje chirurgiczne. Chorych: zamyślowanych przyjmując na leczenie i pobyt w klinice. Dokonuje badań i leczy promieniami Roentgena. Posiada własne laboratorium do badań chemicznych i mikroskopowych oraz do badań krwi na choroby ukryte. ZAMIEJSZCOWYMI UDZIELA INFORMACJI LISTOWNIE.

Polska Gospoda i Pensjonat.

pana Antoniego Nowakowskiego znajduje się przy ul. Comendador A raujo nr. 24 Kurytyba. Wszystkim Rodakom przejeżdżącym moźemy gorąco polecić ten pensjonat. Kuchnia polska wysmienita i tania. Wydaje się obiady do domu. Pokoje schludne do wynajęcia na krótki lub dłuższy czas.

Uwaga Luceniaki!

Podaję do wiadomości Rodakom z Itayopolis i Luceny, że na 3 kilometrze na drodze Itayopolis - Maíra, otwartem Polską wende, gdzie każdy rodak za skromną cenę otrzyma pożywienie; nocleg; obok wendy posterka dla koi i szopa dla zaprzęgów. Polecamo się i zastawam względem przejeżdżnych Rodaków, Jan Lienski.

DOBRA OKAZJA!

Mam do sprzedania 12 akrów ziemi, w tem kawał lasu i zabudowania dobra. Cena 7.500\$000 w miejsce osady Lagon Saja, Muncypjum Araucaria. Bliższych informacji udzieli Michał Boehpfa. Listownie należy się zwracać: José Wasowicz - Palmyra - Paraná.

Ortopedysta i bandażysta Paulo Brustkern.

uczeń kolonijnej szkoły ortopedycznej wyrabia ulepszone paski rapturowe dla mężczyzn i kobiet, całkowicie sztywne ręce i nogi, jakoteż bandaże od skrzywienia kręgosłupa. Piśmo po polsku pod adresem: Paulo Brustkern, São Paulo - Rua das Palmeiras N. 135 A.

JACER DROMLEWICZ

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w złocie i kauczuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Roboty pierwszorzędne. CENY PRZYSTEPNE. Kurytyba - Rua Riachuelo N. 8

„A Vencedora”

Fabryka karmelków i cukierków w najlepszym gatunku i w papierkach owijanych. Malinowych, kokosowych, cytrynowych, ananasaowych, truskawkowych, kabanosowych, mlecznych i dużo innych. Przez tych mam inne jeszcze gatunki specjalne nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. Urzyszam Szes. Piodaków o łatwe przekonanie się o tem, że są najlepsze i najczystsze. FRANCISZEK LACHOWSKI KURYTYBA - Rua Cabral N 53 - PARANA

Empreza Veloz

Nie każ przewozić swoich mebli, dopoki nie zasięgniesz rady we firmie transportowej która podejmuje i się przeprowadzek i przenosin z wszelkimi ostryżnościami. Rua Dr. Muri nr. 110 - Kurytyba - Telefon N 210

Stój! Czytaj!

Jak Cię ktoś spotyka, To mu powiedz zdwo: Ze najlepsze piwo Tylko jest „ATLANTICA”

ZAKŁAD KRAWIECKI

Ewarysta Kornowski, GUARANY (Rio Grande do Sul) zawiadamia Szanowną Klientelę, że posiada na składzie wszelkie materje, ubrania gotowe, wykonane solidnie i po cenach najtańszych. Rodacy! Swoj do swego!

Hotel Jana Wilczyńskiego

Podaję do wiadomości Szanownym Rodakom przyjeżdżającym do Kurytyby iż hotel mój i restauracja znajdują się przy ulicy TRAVESA MARUMBY Nr. 69 blisko placu Tiradentes (były HOTEL DOLSKIEGO) Przyjeźdźny otrzymuje każdej chwili za wyższą lub niższą opłatą wygodne dostawie pomieszczenie wraz z utrzymaniem. Ceny umiarkowane. — Przyjmuję również stołowniki w stajach. — Potrawy maźne, zdrowe i tanie. SWOJ DO SWEGO! Uprasa się Szanownych Rodaków o liczne odwiedzy. Jan Wilczyński.

Znakomite farby „Bayer” dofarbowania

jakichkolwiek materiałów z bawełny, jedwabiu, półjedwabiu i t. d. Może każdy to sobie zrobić w domu.

Issis Bichnrol: Najlepszy środek przeciwko karapatom, (robactwu). Certan Bayer: Najlepsze lekarstwo przeciwko płaskwom i innym robakom. Pyramides Matador: znakomity środek do wygwieżdzenia moskitów.

Skład Carlos Luhm

Rua Riachuelo 52 --- Curytyba.

CASA METAL

CURITYBA, Rua 15 de Novembro 44 - Caixa Postal 140

Jose Hauer Junior & Cia.

Wielki skład żelaza i stali, w sztabach i w płytach, śrub gwoździ, rur, łańcuchów i innego żelastwa do wozów, WSZELKIEGO RODZAJU RZEMIOSŁA I MASZYNY.

Oleje, szkła, drut gładki i kolczasty, maszyny rolnicze i t. d. Nadchodzą codziennie transporty piugów.

„Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”

Regularne odjazdy z portów Santos i Rio de Janeiro do Havre i Bordeaux. Komunikacja najszybsza i najwygodniejsza statkami luksusowymi pospieszonymi, które odbywają podróż ze Santos do Francji w 15 dniach, oraz statkami specjalnie urządzonymi dla emigrantów którzy znajdują najwygodniejsze pomieszczenia. Statki mają do dyspozycji kabiny trzeciej klasy. Podróż do Polski odbywa się ze Santos albo z Rio de Janeiro do Havre z Havre do Gdyni statkami „Polonia”.

NAJBLIŻSZY ODJAZD DO EUROPY:

Table with columns for destination (Z Santos, Z Rio de Janeiro), date (18-go Września, 19-go Września, 21-go, 29-go, 8-go Października, 9-go Października, 16-go, 17-go) and ship names (MASILIA, DESIRADE, GROIX, AURIGNY, LUTETIA).

Sprzedaz biletów z Brazylii do Polski oraz z Polski do Brazylii i t. d. (bilhete de chamada), zajęcia i bliższych informacji udziela Agent: IGNACY KASPROWICZ Avenida Luiz Xavier N. 28 - Kurytyba.

CASA IDEAL

Rua Jose Bonifacio N. 9. - Curitiba. OBSŁUGA W POLSKIM JEZYKU.

Wielki skład obuwi, półkozuch, gum, farb, szewców, cholewek i t. d. Wyrabi się trzewiki według najnowszej mody. Mamy też szewki starośmodne które bar dzo tania nabyć można.

Filja Rua 15 de Novembro N. 31.

ZIARNO POLSKIE

po doświadczeniach, odbytych w 6 stanach Brazylii południowej i środkowej zostało uznane za najlepsze do tutejszych klimatów. Dlaczego? Bo pochodzi z Polski, gdzie klimat jest przejściowy, nie jednostronny, jak na zachodzie Europy. — Kapusta polska ma głowy jak z żelaza.

PAWEŁ NIKODEM - Skład nasion z Polski w Kurytybie, Parana, - Travessa Zacharias N. 6 Wysyłka nasion koleją lub pocztą do wszystkich miejscowości w Brazylii.

Zakład Krawiecki Jakoba Prokopiaka

Ulica Riachuelo N 28 - Curytyba - Parana. Zawiadamiam Szanowną Klientelę, że posiadam na składzie wybór najlepszych i najmodniejszych materiałów krajowych zagranicznych. Szanowni goście przyjeżdżając a przekonacie się, że w dobre, ładne i tanie ubranie ubierzecie się.

SWÓJ DOSWEGO!

APTEKA PARANAENSE

S. GUSZCZYŃSKI & SKA. Wybór lekarstw krajowych i zagranicznych. — Recepty wykonuje się dokładnie i sumiennie. CENY PRZYSTĘPNE! MARECHAL MALLET PARANA -

HOTEL CENTRAL

Curytyba - Rua Emano Pereira N 8. PRZYJĘDZAJĄC DO KURYTYBY SZUKAJCIE NAJTANSZY HOTEL CENTRAL!

Płaci się dziennie za jedzenie tylko 6\$000. — Dobry pokój tylko 9\$000. — Pensioniści płacą 150\$000, 120\$000 i 80\$000 miesięcznie. Bez pokoju 65\$000 i 100\$000. — Dostarcza się jedzenia do domów